

# Echo Chetmka

## Tygodnik Polskiej Spółki

# Rata

### Obuwia Sp. Akc.

Rok I

Chełmek, dnia 8 go grudnia 1934 r.

Nr. 31

## 30-LECIE NAUKOWEJ PRACY PANA PREZYDENTA RZPLT.

W bieżącym miesiącu obchodził Rzeczpospolita Polska wielki i radosny jubileusz

**30-lecie naukowej pracy Prezydenta  
Dra Ignacego Mościckiego!**

Na czele Rzeczypospolitej stoi od 8-miu lat nietylko Wielki Polak, lecz także Wielki Uczony, stąd też nie dziw, że wszyscy obywatele Państwa cieszą się z tego rzadkiego jubileuszu.

Prezydent dr. Ignacy Mościcki urodził się 1-go grudnia 1867 r. w Mierzanowie. Studia skończył na politechnice w Rydze, potem pracował naukowo w Londynie, gdzie brał wybitny udział w ruchu niepodległościowym wśród polskiej emigracji z byłego zaboru rosyjskiego, następnie widzimy Go we Fryburgu w Szwajcarii, gdzie założył fabrykę dla produkcji kwasu azotowego z powietrza. Taką samą fabrykę wybudowano niebawem w Vevey oraz w Chippis (kanton Valais). Opracował on również plan fabryki w Miluzie (Alzacja) i w Borach koło Jaworzna. Na stanowisku profesora politechniki lwowskiej założył Prezydent dr. Ignacy Mościcki Instytut Badań Naukowych i Chemicznych „Metan” we Lwowie, przekształcony potem w Chemiczny Instytut Badawczy. Wobec tak przebogatej pracy naukowej nie dziwnego, że Pan Prezydent jest doktorem honorowym politechniki lwowskiej, warszawskiej, uniwersytetu w Wuluie, Sorbony paryskiej, uniwersytetu w Tartu (Dorpat) profesorem honorowym politechniki lwowskiej, warszawskiej, oraz czynnym członkiem najwyższej polskiej Magistratury naukowej.

**Polskiej Akademii Umiejętności  
w Krakowie.**

Ale nieocenione wprost zasługi Pana Prezydenta dla Polski są dopiero w Ojczyźnie Niepodległej. Kiedy po długich i uporczywych targach przysłało Polsce słynny Chorzów, Niemcy oddając nam tę tak ważną pod każdym względem fabrykę (pod względem gospodarczym, politycznym i strategicznym), zrobili wszystko, aby Polacy nie byli w stanie uruchomić jej i utrzymać w normalnym ruchu. Wszyscy najważniejsi fachowcy wyjechali do Niemiec. Wtedy na czele Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie stanął Wielki Polak i Wielki Uczony dr. Ignacy Mościcki, który swym geniuszem nietylko uruchomił fabrykę, lecz podniósł ją do niebywałego przedtem poziomu. A gdy okazało się, że jedna tego rodzaju fabryka nie odpowiada mocarstwu naszemu, Pan Prezydent wybudował drugą, znacznie doskonalszą od chorzowskiej Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Mościcach.

która — obok Gdyni — jest jednym z najważniejszych czynów Rządów Marszałka Józefa Piłsudskiego w erze państwa! I tak się stało, jak się stać



IGNACY MOŚCICKI  
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

powinno, że P. F. Z. A. w Mościcach wzięła nazwę od swego Twórcy od dra Ignacego Mościckiego.

Dostojny Jubilat ma za sobą wiele doniosłych wynalazków. Do najważniejszych należy Jego metoda produkcji kwasu azotowego z powietrza (fabryka bierze surowiec z... powietrza) oraz metoda produkcji cyjanowodoru i związków cyjanowych, która ma zastosowanie w fabryce „Azot” w Jaworznie, a którą budował i doskonalił Pan Prezydent wraz ze swym byłym uczniem, nieodżałowanej pamięci inż. Zwiastockim. O Jego wielkiej pracowitości świadczy fakt, że już jako Prezydent Państwa opracował metodę i aparat „górskiego powietrza”.

Dr. Ignacy Mościcki został pier-

wszy raz obrany Prezydentem Rzeczypospolitej w dniu 1 czerwca 1926 r., drugi raz 8 maja 1933 r. Mimo podeszłego wieku pracuje On nadal wytrwale tak na polu nauki, jakoteż — i to przedewszystkiem — na polu pracy państwowej twórczej, ręką w rękę i ramieniem przy ramieniu z drugim Wielkim Polakiem, z Pierwszym Marszałkiem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, z Józefem Piłsudskim!

W 30-lecie naukowej pracy Pana Prezydenta wyrywa się z żywiołową siłą okrzyk z piersi wszystkich obywateli Polski:

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, jaknajdłużej niech nam żyje!

*U nas ludzie nie są przyzwyczajeni do ponoszenia konsekwencji swych czynów i słów.*

Marsz. Józef Piłsudski 1919.

## Z Kraju i ze Świata Na widowni

Stosunki niemiecko - francuskie układają się ostatnio pod znakiem wybitnego odprężenia. Widocznym tego objawem jest konferencja pomiędzy Lavalem i v. Ribbentropem. Jakkolwiek oficjalny komunikat nie przynosi realnego sprecyzowania rezultatów podróży Ribbentropa do Paryża, z szeregu domysłów prasy wysnuć można wnioski, że ostatnie rozmowy paryskie przyniosły potwierdzenie gotowości Rzeszy do współpracy z Francją nawet za cenę dużych ustępstw. Z rozmowami paryskimi zbiega się nieoczekiwane podpisanie francusko-niemieckiego układu w sprawie Zagłębia Saary, przyczem przerachowanie należności, które miałyby przypaść Francji w razie powrotu Saary do Rzeszy na 1 miliard franków, wskazuje na okoliczność, że Francja liczy się z możliwością tego powrotu, oraz że jeden z głównych szkopłów tarć francusko-niemieckich został usunięty. Polityka polska niewątpliwie z zainteresowaniem śledzi za powyższymi przejawami odprężenia w Europie Zachodniej. Pamiętać jednak trzeba, że uregulowanie stosunków na zachodnim odcinku polityki niemieckiej nie może mieć wpływu na reformę stanowiska Rzeszy, zajętego w pakcie nieagresji z Polską, jak o to podejrzewa Berlin szereg wersji w prasie angielskiej.

(C. G. Handl.).

### Zajęcie w parlamencie Czeskim

Izba posłów przyjęła we wtorek projekt ustawy o przedłużeniu obowiązującej służby wojskowej do lat dwóch. Na posiedzeniu doszło do zajęcia. Poseł komunistyczny Dworak wyraził się w sposób obelżywy o armii czechosłowackiej. Posłanka Zezinowa uderzyła komunistę w twarz. Poseł przerwał swe przemówienie. Powstał nieopisany tumult i ogólne zamieszanie. Przewodniczący usunął komunistów z sali.

### Trzęsienie ziemi

Urzędowe komunikaty ze stolicy republiki Honduras Tegucigalpa, donoszą, iż w departamencie Ocotepec trzy miejscowości zostały całkowicie zniszczone przez trzęsienie ziemi.

### Choroba Marconiego

— Marconi zapadł ostatnio bardzo poważnie na zdrowiu. Idąc za poradą lekarzy, Marconi przerwał wszystkie dotychczasowe swoje prace i udał się na klinię, gdzie pozostanie w leżeniu kilka tygodni. Choroba słynnego wyłazcy wywołuje duże wrażenie w Londynie.

### Anglicy do zagłębia Saary

— 30 byłych oficerów armii angielskiej z czasów wojny światowej wstąpiło do policji zagłębia Saary. Oficerowie ci, po przejściu odpowiedniego przeszkolenia, udadzą się przed 1 stycznia do Saary, celem objęcia swych stanowisk.

### Bezrobocie inteligencji

Z pośród ostatniego turnusu maturzystów w Czechosłowacji, bezrobotnych jest 10 tysięcy młodzieży z wykształceniem uniwersyteckim, 3 tysiące zaś ukończyło wyższe zakłady techniczne.

# PRZECIĘTNA PLACA PRACOWNIKÓW W ZAKŁADACH BATY.

TYDZIEŃ 48:

| Oddział | Zarobek przec. | Preł. przec. no proc. |
|---------|----------------|-----------------------|
| 112     | 68             | 113                   |
| 121     | 60             | 67                    |
| 131     | 54             | 96                    |
| 141     | 52             | 93                    |
| 151     | 63             | 84                    |
| 161     | 55             | 93                    |
| 165     | 49             | 80                    |
| 169     | 40             | 79                    |
| 175     | 55             | 100                   |
| 201     | 60             | 91                    |
| 205     | 57             | 73                    |
| 209     | 46             | 89                    |
| 500     | 63             | 118                   |
| 670     | 80             | 109                   |
| 680     | 50             | 96                    |
| 1202    | 59             | 105                   |
| 900     | 62             | 100                   |
| 230     | 65             | 105                   |
| 720     | 30             | 120                   |
| 801     | 15             | —                     |
| 770     | 30             | 100                   |
| 501     | 48             | 104                   |
| 320     | 60             | 90                    |
| 321     | 33             | 84                    |
| 322     | 22             | 61                    |
| 387     | 16             | 51                    |
| 401     | 36             | 84                    |
| 402     | 25             | 83                    |
| 405     | 34             | 83                    |
| 420     | 63             | 100                   |
| 421     | 22             | 48                    |
| 422     | 26             | 59                    |
| 423     | 16             | 36                    |
| 424     | 14             | 34                    |
| 425     | 24             | 65                    |
| 487     | 34             | 77                    |

## NAJWIĘKSZE ZAROBKI.

Oddział 709 (mechaniczny) Węglarz Jan, blacharz zł. 61,—.

Oddział 501 (gumowy), Opitek Aleksander zł. 76,—.

Oddział 321 (mroźb. gumy) Żelazny Kazimierz zł. 75,—.

Władzina Sarna, zł. 41,—.

Oddział 405 (mroźb.) Danićzak Michał zł. 70,—.

Oddział 487 (szkolny) Sowa Ignacy, kolkopacz zł. 100,—.

Bogumiła Rudek, szwaczka zł. 42,—.

# Ż nad naszego morza

## Otwarcie nowej linii regularnej Gdynia — Porty Włoskie

W tych dniach ks. Turzyński w Gdyni dokonał poświęcenia linii regularnej, łączącej bezpośrednio Gdynię z portami włoskimi. W uroczystości brali udział Komisarz Rządu m. Gdyni mr. Sokół, dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, radca ambasady włoskiej w Warszawie Pietrabissa, oraz przedstawiciele życia gospodarczego i prasy. Nowa linia należy do włoskiego armatora „Italo-Somala” i utrzymywana będzie komunikację w odstępach 15-dniowych, między Genuą, Neapolem, Catani, Messiną, Palermo a Gdynią, Stockholmem i Goeteborgiem. Na linii tej kursować będą statki „Fior di Mandorlo”, „Fior d'Arancio”, „Fior di Limone”. Przedstawicielem tej linii w Gdyni jest firma maklerska „Rummel & Burton. Przybyły do Gdyni statek „Fior di Mandorlo”, na którym odbyła się uroczystość poświęcenia, liczy 1580 t. r. b. i przybył z ładunkiem 262 ton owoców południowych.

## Wyniki wyborów do sekcji Żeglugowo-Portowej Gdynińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

W wyniku wyborów ze zrzeczeń na radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni do sekcji Żeglugowo-Portowej wybrano w Związku Gdynińskich Ekspedytorów Portowych pp. dyr. F. Marszałka i dyr. K. Muchę; ze związku gdynińskich maklerów — dyr. A. Cieniałę i dyr. Jasińskiego, ze związku polskich armatorów — dyr. Leszczyńskiego, oraz ze związku koncernów węglowych — dyr. Laureckiego. Wybory odbyły się w nader zgodnym i spokojnym nastroju i były nacechowane dużą jedynomyślnością wyborców.

## Nowy Konsulat w Gdyni

Rząd Rzplitej Portugalskiej mianował wicekonsulem portugalskim na okręg gdyniński p. Jana Macka, dyrektora fabryki „Gościńca”. Kancelaria wice-konsulatu mieści się w nowowbudowanym domu firmy „Paget”, przy ul. Ministra Kwiatkowskiego.

## Udogodnienie dla transportów rudy przez porty polskie

Miedzynarodowa konferencja kolejowa rozkładów jazdy, która się odbyła w Raguzie, ustaliła specjalnie dogodnie trasy pociągów dla transportów rudy z portów polskich do czechosłowackich i węgierskich stacji hutniczych, oraz dla transportów żelaza z czechosłowackich i węgierskich miejsc produkcji do portów polskich.

## Spichrz „Wisłula” spłonął

Ubiegłej nocy wybuchł pożar w górnych kondygnacjach spichrza, Wisłula na wybrzeżu An der Neuen Mottlau. Spichrz Wisłula był składem przeładunkowym towarów, kierowanych z Gdańska do Gdyni, Torunia i Warszawy, wózków dziecięcych, jabłek, mydła, węgla, guma, jajka, mąka i kawa spłonęły doszczętnie, lub zostały zalane wodą podczas akcji ratunkowej. Wysokość strat nie została jeszcze stwierdzona.

## Komitet wykonawczy The British and Polish Trade Bank

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego British and Polish Trade Bank w Gdańsku. Zebraniu przewodniczył prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki. Poza tem obecny był prez. miasta Warszawy, Stefan Starzyński.

## Sprawy gospodarcze

### NOTOWANIA GIEŁDOWE

#### MARKI NIEMIECKIE W KATOWICACH.

Dewizy: 212,80 — 213,80. Noty: 187,00 — 188,00.

#### Waluty

Dolar prywatny 5,28,50.

#### Akcje:

Bank Polski 94,50, 94,75, 94,50. Węgiel 14,75—14,50. Ostrowiec seria B 20,00. Starachowice 13,00—12,90. Tendencja niejednorodna.

#### Dewizy:

Belgia 124,05, 124,36, 123,74. Gdańsk 172,85, 173,28, 172,42. Holandia 358,50, 359,40, 357,60. Londyn 26,16, 26,29, 26,03. Nowy Jork kabel 5,30,375, 5,33,375, 5,27,375. Paryż 34,93, 35,02, 34,84. Szwajcaria 171,90, 172,33, 171,47. Włochy 45,24, 45,36, 45,12. Berlin 212,80, 213,80, 211,80. Sztokholm 135,05, 135,70, 134,40. Oslo 131,60, 132,25, 130,95.

#### Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Pożyczka Dillonowska 84,50. Pożyczka stabilizacyjna 115,875. Pożyczka warszawska 64,00. Pożyczka śląska 66,00.

# GENERALKI

zdrowia dziecka — szczęściem matki!



art. 98991-93

## DO KAŻDEJ PARY „SYBIRKI”

skarpetki niezbędne do każdego sportu i do szkoły:

|           |                    |
|-----------|--------------------|
| dziecięce | Zł. 1.50 i Zł. 2.— |
| damskie   | Zł. 2.50           |
| męskie    | Zł. 3.—            |

# Bata

Wstępujcie do L. O. P. P.

## Chcesz być obrońcą Ojczyzny?

Zapisz się zaraz do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

# UWAGI NAD ŻYCIEM TOMASZA BAT'Y

Kierownik warsztatu może zwolnić robotnika jedynie z pracy w swoim warsztacie, nie może go jednak wydaląc z przedsiębiorstwa. O ostatecznym wyroku decyduje oddział personalny, w porozumieniu z ustawową reprezentacją personalną. W ciągu roku zwalnia się 5—10 procent personalu, częściowo z powodu niezdołności, częściowo z powodu wykroczeń przeciw przepisom zakładu.

Po większej części odejście z zakładów bywa dobrowolne, lub też spowodowane jest przez prawo. Około 20—30 procent robotników opuszcza corocznie zakłady. Ta znaczna liczba tłumaczy się tem, że mężczyźni powołani są do służby wojskowej, dziewczęta zaś wychodzą za mąż. Mimo kryzysu gospodarczego zwalniali zakłady Bat'y tylko nielicznych robotników, co wyjaśnia naturalny nbytek w personalu, spowodowany powyższymi przyczynami. Gdy z powodu trudności zbytu zachodzi potrzeba redukcji personalu, osiąga się to przez ubytek naturalny, którego nie uzupełnia się wówczas nowymi pracownikami.

Pracownicy Bat'y, obojęta płci, posiadają ambicję, aby zaoszczędzić pewną su-

me i rozpocząć samodzielną pracę w drobny przemysł lub w handlu, lub też zakupić małą nieruchomość. Oszczędności takie wnoszą w przebiegu części pracowników około 30—40 tysięcy Kc. Dziewczęta oszczędzają również w ciągu 1—4 lat kwotę 3—12 tysięcy Kc. Pieniądże te służą im jako posag, lub jako wkład pieniężny w gospodarstwo rodziców.

Zakłady nie zatrudniają z zasady kobiet zamężnych, gdyż zdaniem Bat'y dobra robotnicza nie może być równocześnie dobrą gospodynią i matką. Każdy pracownik Bat'y zarabia dostatecznie dużo, aby z płacy i z udziału w zyskach utrzymać żonę i dzieci.

## WYCHOWANKOWIE.

(Młodzi Batiorocy).

Wychowanie młodego pokolenia robotników i przewodników jest dla zakładów sprawą równie ważną, jak masowa produkcja dobrego i taniego obuwia. Bat'a zabiegał troskliwie i intensywnie o wychowanie młodych robotników, gdyż liczył się z stałym, szybkim rozwojem przedsiębiorstwa, potrzebującego nowych, chętnych do pracy robotników i kierowników. Z zacofanej ludności wiejskiej, o tradycjach poddaństwa i pańszczyzny, postanowił uczynić wolnych obywateli a przez wolność rozumiał równocześnie niezależność materialną. Ci sami ludzie zatrudnieni jako robotnicy w wielkich miastach pozostaliby

na zarosze na sferze proletariatu; Bat'a usiłował nasteroic ich sposób myślenia o kierunku kapitalistycznym. Bat'a oceniał doniosłość problemu wychowania i roszkolenia młodego pokolenia robotników, gdyż przekonał się jeszcze przed wojną, jakie utrudnienie dla przedsiębiorstwa stanowi brak robotników fachowych i nie posiadających zdolności należytego zarobkowania.

W r. 1925 zorganizował w zakładach fachową szkołę dla uczniów od 14—17 lat. Ten „internat młodych ludzi” jest jakby szkołą kadecą armii pracowników Bat'y. Internat położony jest na stoku wzgórz, naprzeciw fabryk i składa się z czterech budynków, wykonanych całkowicie z szkła, stali i betonu. Około 2.800 młodych chłopców odbywa tam praktyczny i teoretyczny kurs nauki, kształcących ich na pracowników Bat'y.

Gdy z końcem lata w magazynach sprzedaży Bat'y ukaże się ogłoszenie, że poszukuje się uczniów do internatu, zgłaszają się liczne rzesze chłopców z różnych sfer społecznych. Dzieci szewców mają pierwszeństwo, gdyż Bat'a uważał się sam za przedzeszytkiem z szewców i był przyjacielem szewców. Dawniej chłopcy rekrutowali się przeważnie z ludności wiejskiej. W ostatnich latach zgłaszały się liczne dzieci z sfer mieszczańskich a

liczni synowie czechosłowackich mężów stanu, przemysłowców i magnatów finansowych, odbywali praktykę w interesie w Zlinie.

Młodzi adepci powinni posiadać stosownie do przepisów internatu 2 ubrania i 3 garnitury białej. Resztę potrzebnych rzeczy mogą sobie już wkrótce sami zakupić z własnych zarobków. Uczniowie nie wolno przywozić z sobą, ani pieniędzy, ani środków żywności, nie wolno mu również przez 7-letni okres nauki w internacie przyjmować od rodziców pieniędzy, ubrania i żywności; i na odwrót, rozdane jest uczniom przesyłanie pieniędzy do domu. „Młodzi ludzie”, jak nazywają ich w Zlinie, uczą się od samego początku przyswajając sobie męskie cechy. W pojęciu Bat'y męszczyzna oznacza osobnika, który może się sam wyżywić. Bat'a wyjaśnił srogo zapatrywania na ten temat w przemowie, jaką miał do uczniów przy otwarciu internatu:

Słowo „męszczyzna”, znaczy to samo, co „żywić”. Czternastoletni chłopiec, który zarabia na srogo utrzymanie, może się uważać słusnie za młodego męszczyznę.

Wy młodzi ludzie powinniście następować odważnie w życie i nie smućcie się tem, że wasi rodzice nie chcą lub nie mogą wam dać wykształ-

14,46 — 14,43; lipiec 14,56 — 14,54. Tendencja spokojna.

**LIVERPOOL.** — Not. bawelny amerykańskiej w d za lb loco 6,96; grudzień 6,72; styczeń 35 r. 6,72; luty 6,7; marzec 6,70; kwiecień 6,68; maj 6,67; czerwiec 6,65; lipiec 6,64; sierpień 6,57; wrzesień 6,52; październik 6,47; listopad 6,44; grudzień 6,45; styczeń 36 rok 6,45; marzec 6,45; maj 6,45; lipiec 6,41; październik 6,41. Tendencja stała.

**LIVERPOOL.** — Not. bawelny egipskiej w d za lb. Sakellaris loco 9,00; grudzień 8,63; styczeń 8,66; marzec 8,65; maj 8,62; lipiec 8,60; październik 8,51; listopad 8,51; Upper F. G. F. loco 7,57; grudzień 7,41; styczeń 7,41; marzec 7,42; maj 7,44; lipiec 7,35; październik 7,31; listopad 7,31. Tendencja stała.

**LIVERPOOL.** — Not. bawelny wschodnio-indyjskiej w pensach za lb: loco, Surtee F. G. 6,43; Broach F. G. (Good Staple) 5,51; M. G. Punjab-American F. G. (Good Staple) 5,55; Central Provinces Oomra Nr. 1 Staple, Superfine 5,35; Bengal F. G. 3,57; Bengal Superfine 3,77; Sind F. G. 3,57; Sind Superfine 3,77.

**ALEKSANDRIA.** — Not. bawelny egipskiej w tallaris za cantar: Sakellaris: na listopad 15,70; na styczeń 35 r. 15,85; na marzec 15,667; na maj 15,85. Ashmouni: na grudzień 13,25; na luty 35 r. 13,25; na kwiecień 13,27; na czerwiec 13,36; na październik 12,99. W porównaniu z ub. tygodniem tendencja na rynku bawelny jest niejednorodna. Układy wstępne mające na widoku finansowanie doniosłej ekspedycji bawelny amerykańskiej do Niemiec osiągnięty tego rodzaju postępy, że Niemcy, do których należy inicjatywa tego planu, mogłaby przedstawić szczegóły swemu rządowi. Panuje wrażenie, że transakcja ta mogła być dokonana dawniej, gdyby nie było bójki przeciwko towarom niemieckim w dolarach płaconych w 20 proc. całej wartości eksportu. Zapłata ta miała być uregulowana w rejestramarkach w ten sposób, żeby funt bawelny kosztował producenta niemieckiego 15 cent.

### Miljon samochodów

Program pracy zakładów fordowskich przewiduje na rok 1935 produkcję jednego miliona samochodów. Fabryki fordowskie przeznaczyły na ten cel 415 milionów dolarów, które zostaną podzielone na 6.000 firm zatrudniających 87.000 głów pracujących.

### Światowa produkcja cukru

Światowa produkcja cukru na bieżący rok ustalona została na 26,9 milionów ton. Produkcja ta powiększyła się o przeszło 600.000 ton w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ciekawym zjawiskiem, godnym do zapamiętania jest fakt, że w roku bieżącym poprawiła się znacznie produkcja cukru buraka cukrowego, gdy tymczasem produkcja cukru z trzciny cukrowej znacznie zmalała.

### Produkcja złota

Podług obliczeń Transvaal Chamber of Mines wynosiła produkcja czystego złota w październiku 885.627 uncji. Wartość wyprodukowanego czystego złota wynosiła 6.200.000 funtów sterlingów i należy do największych do tej pory notowanych.

Cena. Cały świat jest jedną wielką szkołą, najlepszym nauczycielem jest praca, a ubóstwo najlepszym pomocnikiem. Przeważnie część wielkich mózgow naszego czasu opuszczała dom rodzinny na równie skromnym węzle, jak i wy. Wielkość naszej ery leży w tym, że i ubogi człowiek może osiągnąć najwyższe zaszczyty. Zależy to tylko od niego, od jego zdolności i wytrwałości.

Wybierzcie sobie wolny zawód: rolnictwo, handel, przemysł. Tylko w rolnym zawodzie istnieje możliwość rolnego rozwoju wszystkich przejawów życia. Tylko tam zrobiecia siła i zdolność męska. Zdrowe ciało i zdrowy duch winien kierować naszymi czynami. Szukajcie walki i nie obawiajcie się porażki. Nie osłabiajcie waszego ciała nalogami pijactwa, palenia tytoniu i innymi podobnymi. Nalóg jest źródłem niepowodzeń, droga do zwycięstwa prowadzi przez cnotę i umiarkowanie.

Witajcie!

Przyjęcie do internatu poprzedza gruntowne badanie psychotechniczne. W ciągu trzyletniej nauki uczniowie zapoznają się z różnymi rodzajami pracy. W pierwszym roku nie używa się ich do prac biurowych; dopiero później, gdy poznają wszystkie szczegóły fabrykacji obuwia, zatrudnia się ich w oddziałach sprzedaży,

### Produkcja jedwabiu sztucznego Japonii

Pomimo znacznego wzrostu produkcji sztucznego jedwabiu w Japonii, jak się dowiadujemy, obecnie już została sprzedana produkcja aż do miesiąca marca roku przyszłego. Charakterystycznym zjawiskiem tego groźnego konkurenta światowego jest między innymi fakt, że za pierwszych 9 miesięcy br. wyprodukowano w Japonii około 400 milionów lbs (funtów) jedwabiu sztucznego. Suma ta przewyższa już grubo całkowitą produkcję Japonii za rok 1933.

### Deficyt w Szwajcarii

Budżet Szwajcarii na rok 1935 został zamknięty deficytem w wysokości 41,6 milionów franków szwajcarskich.

### Pośrednictwo firm czeskosłowackich przy eksporcie do Niemiec

Polscy eksporterzy, którzy korzystają z pośrednictwa firm czeskosłowackich przy dostawach surowców do Niemiec, w ramach tego obrotu mogą napotkać na poważne trudności przy uzyskaniu dewiz za dostarczony towar do Czechosłowacji. Mianowicie Czechosłowacki Bank Narodowy stwierdził, że firmy czeskosłowackie płać dewizami za dostarczone do nich surowce, natomiast należności za te towary eksportowane do Niemiec nie mogą wydostać. Bank Narodowy zażądał od reeksporterów gwarancji, że oddadzą oni waluty, pochodzące z reeksportu. Firmy czeskosłowackie takiej gwarancji dać nie mogą, przeto istnieje zakaz

reeksportu do Niemiec. Dopóki sprawa uzyskania dewiz nie zostanie załatwiona w drodze rokowań czesko - niemieckich, transakcje reeksportowe zapomocą firm czeskosłowackich nie mogą mieć miejsca. W razie korzystania z pośrednictwa firm czeskich eksporterzy polscy spotkałby się z tem, że należności za dostarczony towar zostałyby uwiecznione w Czechosłowacji i Bank Narodowy nie przydzieliłby dewiz. (Codz. Gazeta Handlowa, Nr. 277).

Począwszy od pierwszego tygodnia zarabia uczeń dostateczną płacę, w wysokości 120 Kc. tygodniowo.

Utrzymanie kosztuje najwyżej 70 Kc. i uczeń ma możliwość oszczędzania i sprawnia sobie potrzebnych rzeczy. Obowiązany jest układać stale plan wydatków na następny tydzień w swej książce gospodarczej i przedkładać go do zatwierdzenia dyrektorowi internatu. Uczniowie winni oszczędzać część wynagrodzenia i oszczędności te są oprocentowane, w wysokości 10 proc. rocznie. W internacie urządziła się corocznie konkursy dla najoszczędniejszych wychowanków. Dotychczas, najwyższe kroty oszczędności wynosiły z procentami:

1 r. — 3.500,— Kc.  
2 r. — 15.880,— Kc.  
3 r. — 17.025,— Kc.

W wszystkich salach internatu wywieszone są tablice z następującym regulaminem:

# Dyplomatyki

KOMBINACJA OBUWIA I GETR

19.-



art. 1657-06

Najodpowiedniejsze skarpelki męskie

„Sialowe” bardzo mocne Zl. 0.90  
„Alaska” ciepłe - welniane Zl. 1.50  
„Sybirkii” czyste welniane Zl. 3.—

NAPRAWIAMY WSZELKIE OBUWIE I

**Flata**

reeksportu do Niemiec. Dopóki sprawa uzyskania dewiz nie zostanie załatwiona w drodze rokowań czesko - niemieckich, transakcje reeksportowe zapomocą firm czeskosłowackich nie mogą mieć miejsca. W razie korzystania z pośrednictwa firm czeskich eksporterzy polscy spotkałby się z tem, że należności za dostarczony towar zostałyby uwiecznione w Czechosłowacji i Bank Narodowy nie przydzieliłby dewiz. (Codz. Gazeta Handlowa, Nr. 277).

### Polsko-Czechosłowackie stosunki handlowe

Według oficjalnych zestawień statystycznych, tegoroczny handel polsko - czeskosłowacki przedstawia się tak, że Polska wywoziła do Czechosłowacji ogółem za 188 milionów koron czeskich, natomiast Czechosłowacja do Polski za 117,9 mil. kcz., czyli saldo plus na korzyść Polski wynosi 70 mil. kcz. Najważniejszymi artykułami wywozonymi do Czechosłowacji są: węgiel I, zwierzęta i produkty zwierzęce, oleje mineralne, metale, drzewo i wyroby chemiczne.

### Polsko - Czechosłowacka Izba Handlowa

Jak się dowiadujemy jeszcze tego miesiąca ma powstać z siedzibą w Pradze Czechosłowacko - Polska Izba Handlowa. Prace organizacyjne dobiegają do końca. W Mor. Ostrawie powstanie samodzielną ekspozytura Izby, która ma przejąć prowadzenie agendy obecnego Handlowego Komitetu Przygotowawczego Polsko - Czechosłowackiego, którego dotychczasowym zadaniem było głównie nawiązywanie stosunków handlowych między Czechosłowacją, a portem gdynińskim.

### Notowania złota pol. w Grecji

Państwowy Bank Grecji rozpoczął od dnia 8 listopada br. oficjalne notowanie złota pol.,

obliczając jego parytet na podstawie codziennych depesz z Zurychu. W rezultacie obecnie nabyć i sprzedać można w Atenach złoto po kursie oficjalnym, bez obliczenia jako dotychczas 3 proc. na ryzyko różnicy kursowej.

### Ceny węgla nafty i cukru muszą być ściśle przesierżane

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich województw, starostw i magistratów miasta, w którym stwierdziło, że przeprowadzona obniżka cen hurtownych węgla, nafty i cukru nie wyraża się dotąd w dostatecznym spadku cen detalicznych. Ministerstwo poleciło wobec tego staranne zajęcie się tą sprawą i wydanie odpowiednich zarządzeń.

Ceny nafty powinny być conajmniej o 24 proc. niższe od cen pobieranych w sierpniu br., — cena cukru ma wynosić zasadniczo zł. 1.25 za kg, a wyjątkowo zł. 1.30 i to w tych miejscowościach, gdzie dowóz jest drogi.

### Prowizorium Pols.-Hiszpańskie w sprawach handlowych przedłożone

Podpisane w dniu 2 listopada br. provizorium handlowe polsko - hiszpańskie zostało zawarte na przeciąg jednego miesiąca t. j. do 2 grudnia. Na podstawie wymiany not z dnia 28 listopada br. ważność porozumienia została przedłużona do czasu wejścia w życie nowej konwencji handlowej, o której zawarciu toczą się rokowania w Madrycie.

### Kredyty budowlane

Wysokość kredytu przy budowach blokowych wynosi do 30 proc. kosztów budowy, wysokość kredytów na drobne budownictwo indywidualne nie może przekraczać 30 proc. kosztów budowy i sumy zł. 4.000 (kwota t. j. znacznie większa w wielkich miastach). Wysookość na budownictwo zbiorowe nie może przekraczać 50 proc. kosztów budowy i sumy zł. 6.000 na jeden budynek. Wreszcie wysokość na remonty domów większych o małych mieszkaniach może wynosić do 75 proc. kosztów remontu.

Szczególny nacisk plan budownictwa na 1935 r. kładzie na budownictwo robotnicze i na ten cel przewiduje się kredyt zł. 7.000.000.

### Dekret o przetrachowaniu niektórych należności

Wkłady terminowe i bezterminowe istniejące przed 1 stycznia 1919 r. w b. rosyjskich i ukraińskich oddziałach banków polskich, przetrachowuje się na dzień 30 czerwca 1934 r. według następującej skali:

Przy sumie do 5.000 rubli — 1 rubel ros. = 20 gr., — przy sumie do 100 tys. rubli — pierwsze 5 tys. = 1 tys. zł., każdy dalszy rubel równa się 10 gr., — przy sumie ponad 100 tys. rubli, pierwsze 100 tys. rubli równa się 10.500 zł., każdy dalszy rubel = 5 gr. Należności w ten sposób przetrachowane nie podlegają oprocentowaniu od 30 czerwca 1924 r. do dnia 30 października 1934 r. t. j. do dnia wejścia w życie dekretu o przetrachowaniu. W praktyce dekret ten dotyczy jednego Banku, t. j. Banku Handlowego, który posiadał Oddziały w Rosji.

### Bezrobocie wzrasta

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mimo wielkich wysiłków sier rządowych, wzrasta u nas bezrobocie, podobnie zresztą jak w innych krajach z małymi wyjątkami. Według statystyki przedstawiało się bezrobocie we wrześniu za ostatnie 4 lata następująco:

Wrzesień 1931 — 246.426, wrzesień 1932 — 150.446, wrzesień 1933 — 202.100, wrzesień 1934 — 289.220.

Dla kawalerów pranie 1 garnituru 1 Kc.

Wychowankowie internatu rosląją o 5 i pół rano, odbywają przez kwadrans lekkie ćwiczenia gimnastyczne i równocześnie myją się, później sprzątają swe pokoje i jedzą wspólne śniadanie. Od 7—12 pracują w fabryce i po wspólnym obiedzie korzystają z dwugodzinnego odpoczynku. Praca popołudniowa kończy się o 5-tej, po czym następuje wspólna wieczerza i nauka od 6—8 wieczór.

Wychowankowie mają wolny wybór przedmiotów nauki, oprócz księgowości, korespondencji handlowej, rysunku i obcych języków, które są przedmiotami obowiązkowymi. Obowiązkowa jest nauka języka niemieckiego i angielskiego i wychowankowie opuszczający zakład posiadają doskonałą znajomość języka niemieckiego i rosląją dostatecznie angielskim.

O 9-tej wieczór udają się na spoczynek do wspólnych sypialni.

(C. d. n.)

### Czy korzystasz z bibliotek T. S. L.?

### PIELĘGNOWANIE CIAŁA.

Myj ręce po pracy w umywalni zakładowej. Myj się szczególnie przed jedzeniem i przed spaniem, utrzymuj w czystości oczy i uszy. Dbaj o swoje zęby. Zdrowe zęby zużywają należycie pożywienie i żoładek może je dobrze strawić. Czyść zęby szczoteczką najmniej raz na dzień, wieczorem, przed spaniem.

Zabiegi te powinny się stać Twoim codziennym przyzwyczajeniem, a przekonasz się sam o ich zbawiających skutkach. Kap się conajmniej raz tygodniowo, w domu lub w łaźni fabrycznej. Przysnć kosztuje wraz z mydłem i przesteradłem 1 Kc.

### BIELIZNA.

Ubieraj często śnieżną bieliznę. Nie śpij nigdy w bieliźnie, w której pracowałeś cały dzień; używaj nocnej bielizny.

Zmieniaj przynajmniej 2 razy tygodniowo skarpelki. Staraj się, aby nogi Twoje były zawsze suche i czyste. Przecieranie nóg, spomodoowane wilgotnem i mokrem obuwem, jest przyczyną wielu chorób. W fabryce pracuj w suchych pantoflach.

Oddawaj sra bieliznę do prania w pralni zakładowej. Ceny są bardzo niskie i będziesz dobrze i punktualnie obsłużony.



Fotografowi naszemu udało się zdjęcie Prezesa Polskiej Spółki Obuwia S. A. p. J. A. Baty powracającego z polowania.

## Ze świata obuwniczego

### Dowóz obuwia do Holandji

W czasie od stycznia do października br. dowieziono do Holandji ogółem 2.076.679 par obuwia w cenie 2.269.000 guldénów holenderskich. W tym samym czasie 1933 r. dowieziono

3.616.193 par w cenie 3.293.000 guldénów.

Dowóz obuwia według rodzaju i krajów eksportujących przedstawia się:

|                 |                  |                                      |
|-----------------|------------------|--------------------------------------|
| Obuwie skórzane | Rzesza Niemiecka | 131.985 par w cenie 302.000 guldénów |
| "               | Czechosłowacja   | 122.642 " " 339.000 "                |
| "               | Anglia           | 84.184 " " 227.000 "                 |
| "               | Szwajcaria       | 35.683 " " 263.000 "                 |
| " gumowe        | Rzesza Niemiecka | 436.784 " " 251.000 "                |
| "               | Polska           | 288.527 " " 124.000 "                |
| "               | Japonia          | 96.293 " " 63.000 "                  |
| "               | Czechosłowacja   | 94.033 " " 70.000 "                  |
| "               | Anglia           | 28.044 " " 38.000 "                  |

Resztę stanowi inne obuwie, jak np. tekstylne z skórzaną podszewką.

### Skórzany lep

Amerikanin Richter dał sobie opatentować sposób produkcji lepu, który powstaje z różnych odpadków skóry. Dotychczas lep ten jest używany do wyrobu obcasów, wyściółek i branzli. Wyrób dokonuje się przy pomocy kwasu szczawiowego. (U. S. Patent Office nr. 975.556).

kj brzmi: „Ja kupuję u was, — a gdzie kupujecie wy i wasi pracownicy?!”

### Zużycie gumy

Według danych zużycie gumy w pierwszych dziesięciu miesiącach b. r. wynosiło 776.000 ton wobec 676.000 w roku zeszłym.

### Rząd Rzeszy Niemieckiej rozdzieli 50.000 par obuwia dziecięcego

Rząd Rzeszy Niemieckiej dał zamówienia małym warsztatom szewskim na pół miliona par obuwia dziecięcego, które ma być rozdzielone między dzieci bezrobotnych.

## Myśli...

*Usługa ma tylko wówczas znaczenie, gdy może być użytkowana bezpośrednio, lub też sprzedana. Sama potencjonalna możliwość wytwarzania usług, których nikt nie potrzebuje, nie przedstawia żadnej wartości, a jest jedynie chorobliwą fikcją.*

*W sensie gospodarczym niema żadnej różnicy pomiędzy złotem wrzuconem do morza, a fabryką zbudowaną i obliczoną na produkcję kilkakrotnie większą, aniżeli istnieje na nią popyt.*

## Zubożenie w krajach zach. Europy

(„Zlin” Nr. 47). Dochód zarobkowy pracowników w Czechosłowacji — bez pracowników użyteczności publicznej — wynosił w 1929 r. 35,6 miliardów Kč., natomiast w 1933 r. spadł do 18,6 miliardów Kč., czyli o 49 proc. W Niemczech dochód zarobkowy wynosił w 1929 r. 44 miliardy marek, w 1933 r. 26 miliardów mk., czyli spadł o 41 proc. We Francji, Wielkiej Brytanji, w Stanach Zjednoczonych A. P. spadek dochodu zarobkowego sięga 50 proc. W wymienionych krajach zarobki pracowników i pensje stanowią ponad 50 proc. całego dochodu narodowego. Narodowy dochód Czechosłowacji wynosił w 1929 r. 90 miliardów Kč., w 1930 r. 82,8 miliardów, w 1931 roku 78,6 miliardów, w 1932 r. 66,3 miliardów Kč., i w 1933 r. 55,4 miliardów. Oczywiście równoległe do spadku tego idzie spadek konsumpcji.

HERBERT N. CASSON.

## Radosna twórczość

„Przypatrzcie się, com zrobił” — mówi dziecko, gdy się mu udało upleść koszyczkę, albo wykonać inny pożyteczny przedmiot. Tak przeżywa swoją pierwszą radość życia — radość tworzenia.

Wszystkie dzieci, nieskażone zatrutym pesymizmem, są dobrymi przedsiębiorcami, gdy im pozwolimy robić, co chcą. Wszystkie swoje zabawy i gry skierowują w dziedzinę przedsiębiorczości. Budują po deszczu groble z błota, bawią się w kuców, robia wiatraki i wodne młyny i bawią się w pociąg. Brzydzą się próżniactwem. Najczęstsze pytanie zdrowego dziecka brzmi: „Co mam robić?”

Wskazuje to na to, że mamy wrodzony ped do tworzenia i przedsiębiorczości. Jest to najradośniejsza i najciekawsza część ludzkiego życia. Mogą się rzadzi niewiedzieć jak wysilać, aby zrobić pracę niedochodową, — mogą się wysilać przedsiębiorstwa, aby ją ludzom zolizdyć, a przecież każda nowa generacja będzie się rudić z gorącą chęcią do pracy.

Ten zdrowy instykt prowadzi wszystkich zdrowych ludzi przez całe życie. „Przypatrzcie się, com zdiatł”, mówi mężczyzna u progu starości i pokazuje swój sklep, warsztat, dzieło umiejętności, albo jakikolwiek czyn. Jest dumny ze swej pracy. Jest to zupełnie uzasadniona duma, a zawsze towarzyszy jej przejęta, głęboka radość.

Tylko duchowo lub fizycznie chore ludzie patrzą z zazdrością na bogatego człowieka, który zawsze pracuje. „Poco pracuje tak usilnie, skoro ma tyle pieniędzy?” — zdumiewają

się. Twórczy ped ich przyrodzonych zdolności jest niejako ograniczony i nie mogą tego zrozumieć, że ten bogaty myśli tylko o tem, co by mógł pokazać i stworzyć. Gdyby na tym świecie nie było pracy, musieliśmy jaką wymyśleć. W końcu przyjdzie taki czas, że wszelką pracę będą za nas wykonywały maszyny i elektryczność, jednak bądźcie pewni, że sobie wyszukamy nie jedną wielką pracę, jak na przykład uprawianie pustyni i bagien, albo budowę mostów przez oceany. Jak nadejdzie ten złoty wiek próżniactwa, będzie nasze pierwsze pytanie: „Co mamy robić?”

Praca dla człowieka jest zwyczajnym celem i żądzą. Dlatego tak usilnie staramy się podać rękę milionom bezrobotnym mężczyznom i kobiet, którzy szukają pracy i nie mogą jej znaleźć. Nasza cywilizacja zmaga się z tragicznym faktem, że jedna dziesiąta część ludności nie ma pracy. Płynąca stąd strata, nie tkwi głównie w tem, że ci ludzie nie pracują, tylko w poniżającej hańbie, która przynosi przymusowe próżniactwo, — w utracie nadziei, poważania, szczęścia i stałego charakteru. Próżniactwo jest zbrodnią, która burzy cały szacunek człowieka. Nikt nie może znaleźć na nią dostatecznego wytłumaczenia. Jest o wiele niemoralniejsza, niż pijaństwo, lub hazard. Miliony ludzi, którzy za swą biedę zwalają winę na zewnętrzne wpływy, są jedynie karani za swe próżniactwo.

Zapytajcie się przeciętnego człowieka, dlaczego pracuje, a odpowie wam: „Dlatego, że muszę”. To nie jest prawda, ale on tak myśli. Był tak wychowany, aby się przyglądał robotnikom, jako ludziom niższej klasy, gniebionym nieszczęściem. Widzi zabawy bogatych, ale nie wie o ich zmartwieńiach i trudach. Idealnie jego szczęścia jest mieć dużo pieniędzy i

nie nie robić. Nie wie o tem, że najbardziej godnymi politowania są bogaci głupcy, którzy trawia żywot na zabawkach i w próżniactwie.

Madre państwo powinno odłączyć od obywateli wszystkich ludzi oddanych próżniactwu, gdyż niszcza ducha współpracy i zgody między pracodawcami i pracownikami. Żadna inna klasa nie kosztuje państwo tyle pieniędzy, co zawodowi próżniacy.

Nie może być głępszego poglądu, niż gębowanie modnych „zbawicieli”, którzy z reguły nigdy w życiu nie nie działali, że przyczyną wszystkich dolegliwości i biedy robotników są maszyny.

Ci ludzie zdradzają się, że nigdy nie byli poza granicami swego kraju. Gdyby się odważyli dostać naprzykład do Tybetu, zobaczyliby, że tam nie ma nawet śladu „tyranstwa techniki”, że tam nie ma maszyn i kapitału. Ale równocześnie poznaliby, że tam nie ma radości z życia, bezpieczeństwa i postępu. Tacy ludzie nie byłiby napewno w nowoczesnych fabrykach, gdzie dobrze odżywieni, gładko wygoleni i spokojni pracownicy radośnie współpracują z maszynami, które im bez wysiłku wypracowują bytowanie.

Także industrializacja miała w swym początku, jak każda nowa rzecz, dużo błędów i wad ale udoskonalą się z każdym dniem. Postęp i polepszenie bytu można osiągnąć tylko zapomocą udoskonalonych maszyn i przemysłu, a nie przez ich zniszczenie. Tylko zapomocą doskonałych maszyn i stosownych środków pomocniczych można uzyskać wynik, który może podwyższyć płace i poprawić warunki egzystencji pracowników.

Liczni, tak zwani „kulturowani ludzie” okłamują samych siebie, że są za nadto wykształceni i inteligentni na

## Smutki szarej jesieni

Tak szaro i smutno na świecie,  
Deszcz pluszczy po szybach, wiatr  
jęczy,

Lecz może się kiedyś przecież  
Dzień jasny, słoneczny rozłączy.

I ludzie są dziś tacy smutni,  
I twarze ich szare, pomięte,  
W rozpacz i bólu okrutni,  
Choć dusze ich czyste i święte.

Słońce się skryło za chmury,  
Bo roztrzęsiono promienie,  
By w zimny dzień i ponury  
Nie patrzeć na lzy, cierpienie.

Dusze się ludzkie zamknęły,  
Niby skorupy ślimacze  
Same przed sobą i światem —  
A serce tęskni i płacze...

Lecz przecież słońce zaświeci,  
Promienie cudne rozproszy,  
Ludzie, radośni, jak dzieci,  
Uśmiechać się będą w duszy.

To nie, że dziś nam tak ciemno,  
Smutek, jak życie, ulata.  
Więc żyjemy radością promienną  
Wśród dziwnych tajemnic świata.  
Rachleńcówna Jazdia.



Dzieci w tajemnicy przed matką przygotowują świąteczne podarunki.

obecny przemysłowy wiek handlu i maszyny. W rzeczywistości nie są na tyle inteligentni, aby go zrozumieć i odpowiednio ocenili. Ich kultura jest zastarzała. Są przedstawicielami doby minioniej, nie rozumieją teraźniejszości i są zupełnie ślepi wobec przyszłości. Ale ich opozycja najnie przeszkadza, gdyż przynajmniej wyłącza szkodników i ludzi niezdolnych do radosnego życia. Nasza chluba są fabryki pełne szczęśliwych, zadowolonych i spokojnych ludzi, gdzie kwitnie duch koleżeństwa, który w średniowieczu był rzeczą nieznaną.

Wielkie przedsiębiorstwo w którym praca jest oparta o maszynę, może swym pracownikom zapewnić większą radość życia, niż przedsiębiorstwo małe, urządzone brzydko i niehygienicznie. Wielkie przedsiębiorstwo może zrobić dla swych pracowników wiele pożytecznych rzeczy, na które przedsiębiorstwo małe poprostu nie ma pieniędzy.

Gdy dojdziemy do ery pokoju przemysłowego, nie będzie strajków i nieporozumień między pracodawcami i pracownikami, ludzie będą się cieszyli ze współpracy maszyn i będą należycie oceniali korzyści wysokich zarobków. Potem prawdopodobnie narodzi się mądry powieściopisarz który napisze nieśmiertelną powieść pod tytułem: „Wspaniałość pracy”. Uleśmiertelnieniej w niej mężów, którzy swą pracą zrealizowali dawne marzenia ludzkości. Będzie opiewał bajkowych bohaterów, którzy się podjęli twórczej pracy i dźwigał ją tak długo na niemiędziejących ramionach, aż wyzwolili ludzką z nędzy i tyranstwa i zrobili ją szczęśliwą, zdrową i spokojną. Obawiam się że nasza stara generacja już nie zobaczy tego zwycięstwa. A przecież zaczyna już na widnokręgu światła.

# Gdzie szukać wyjścia?

II.

Wojna światowa zrodziła wiele nowych rzeczy, a między nimi tak zw. „teorie otwartych nożyc”, która miała obrazować położenie gospodarstwa, w którym zaczęły się konwulsyjne drgawki przesilenia gospodarczego.

Najważniejszy konsument — chłop — zaczął coraz mniej kupować produkty fabryczne, bo ceny tych produktów stawały się za drogie w stosunku do cen ziemiopłodów. Wprawdzie w czasie światowej wojny i w pierwszych latach powojennych ceny ziemiopłodów nie były wcale niskie, ale też wtedy kryzysu nie było. Wtedy „nożyce były zawarte”, to znaczy ceny artykułów rolnych odpowiadały cenom artykułów przemysłowych.

W czasie światowej wojny powiększyły się kolosalnie — w skali międzynarodowej — tereny uprawiane pod zboże. Wszak skutkiem wojny światowej nastała dla rolników niebywała dotąd w dziejach ludzkich „prosperity”. Jedni palili, burzyli, wysadzali w powietrze i t. d., drudzy — ci „neutralni” — dostarczali pierwszym — oczywiście za gotówkę — wszystko: pożywienia, ubrań, granatów i t. d. Kraje, które do wojny światowej nie produkowały ziemiopłodów na eksport, w czasie czteroletniej pożogi wojennej stały się wielkimi eksporterami. Kraje o charakterze wybitnie przemysłowym — typowym tego przykładem są Stany Zjednoczone A. P. — zaczęły uprawiać masowo zboże, przemieniając nieprzejrzaną pręgę na lany falującej pszenicy lub żyta.

Wojna skończyła się, lecz dostosowane do produkcji rolnej pola pozostały. Fabryki chemiczne, które w czasie wojny produkowały materiały wybuchowe i gazy trujące, tak w krajach wojujących, jak i w „neutralnych”, po światowej wojnie zaczęły wyrabiać masowo różne związki azotowe, superfosfaty i t. p., które pomnażają kilkakrotnie wydajność ziemi. To musiało odbić się fatalnie na rolnictwie. Rzucano na rynki światowe masy zboża i zepsuto cenę. W wielu krajach powstała konieczność sprzedawania zagranicę ziemiopłodów niżej własnych kosztów produkcji — np. w Z. S. R. R. — w celu zdobycia potrzebnych dewiz. „Nożyce zaczęły się otwierać”: ceny artykułów rolnych

poczęły oddalać się od cen artykułów przemysłowych. Zaczął pogłębiać się kryzys agrarny, który zabijając konsumpcję ludności wiejskiej — ludności stanowiącej prawie we wszystkich państwach świata większość społeczeństwa — wywołał kryzys przemysłowy. Jedno zjawisko potęgowało zjawisko drugie i odwrotnie, „nożyce otworzyły się”, czyli rozszalał w skali ogólnoswiatowej kryzys.

Dlaczego atoli tak się stało? Zdawałoby się przecież, że skoro ceny ziemiopłodów spadały, to i ceny artykułów fabrycznych pójdą ich śladem, — że przemysłowcy staną na rozumie i stanowiąskowi s. p. Szeza Tomasza Baty i „zniża ceny swych produktów do takiego poziomu, by nie były dla Hindusów za drogie”. A przecież tych „Hindusów” jest na globie ziemskim co najmniej 1.600.000.000, jeżeli będziemy obliczać wszystkich mieszkańców świata na około 2.000.000.000. W tej potwornej cyfrze nie ma przesady. Dzisiaj dostojnie 80 proc. ludności prawie wszystkich krajów żyje na niesłychanie niskiej stopie życiowej. Nietylko hindusi nie mogą nabywać drogich butów; nietylko rok rocznie kilka milionów chłopców mrze z głodu, lub eskimosi w czasie katastrofy głodu zjadają rzemienie z uprzęży psów lub z... obuwia. Nędza zatacza coraz szersze kręgi, nawet w najbardziej ucywilizowanych krajach zachodniej Europy i w Stanach Zjednoczonych. (C. d. n.)

## Szczęście...

W wieczory, co się bżm zapachem

poją, —

W cudowne noce gwałtownie,

Jawilo mi się z słoneczną glorią

Szczęście tajemne i czyste!

Szło ku mnie z cichym poszumem

boru.

I z monią wiosennych kmiotów

Szło — i zginęło w mrokach wieczoru,

W mrokach nieznanym zaświatom...

Zostały tylko lzy niesplakane...

Gdzieś pod powieką i za palą

I żal, że takie nierozpoznane

Odeszło — zniknęło w dali!

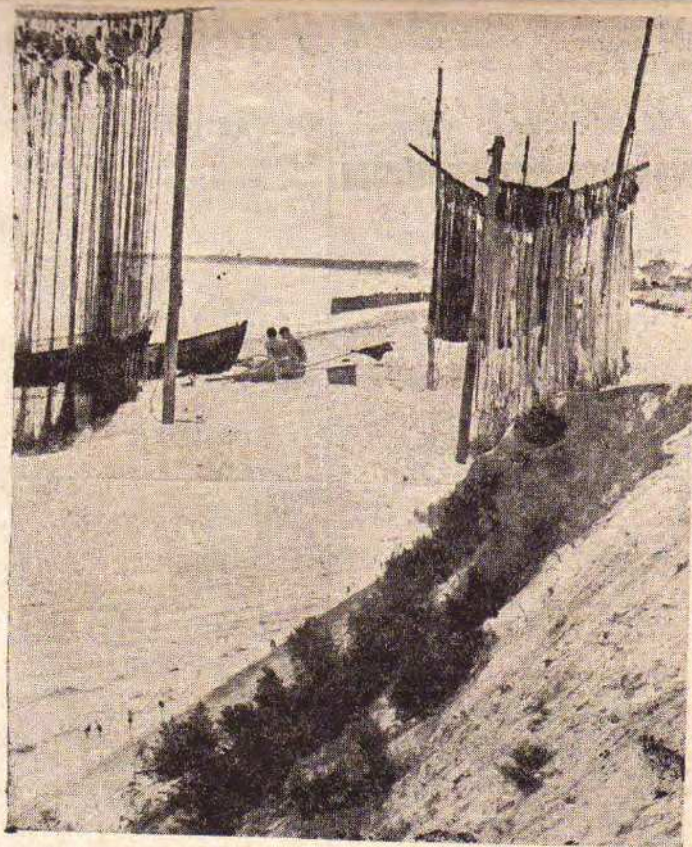
Została wiara: torości niezmiennie!

Da znać o sobie zapachem bżm...

Więc czekam w długie noce bezsenne,

Na moje szczęście czekam znów!

Krystyna Skrzypkówna.



Sezon rybarski w naszym Bałtyku kończy się. — Rybacy suszą swój sprzęt na wolnym powietrzu.

## Kroniki

### Nowy Sącz

Wiceprezes KOZGS. p. Hirsch bawił onegdaj w N. Sączu, który w przekonujący sposób przedstawił licznie zebranym delegatom klubów znaczenie gier sportowych dla rozwoju sportu. Ze względu na minimalne opłaty na rzecz Polskiego i Okręgowego Zw. G. S. wyraziło 5 klubów gotowość przystąpienia do tego Związku, a to: KPW, Makabi, ZKS, Sokół, i p. s. p. Później jednogłośnie uchwalono utworzyć podokęg z siedzibą w Nowym Sączu.

Uroczyste rozdanie nagród i dyplomów dla najlepszego zespołu w lekkiej atletyce i grach sportowych odbyło się w obecności władz cywilnych i wojskowych w sali Ratusza. Po zakończeniu przez p. dr. mjr. Foltynskiego, prezesa podokęgu, dokonał wręczenia nagród p. starosta pow. zast. dr. Tobieczyk. Puchar przechodził kpt. Jelenia przeznaczony dla najlepszego ze-

spółu w grach sportowych otrzymał WKS. I p. s. p., zaś puchar mjr. Foltynskiego otrzymało Kol. P. W. — Pozostałe kluby jako Sokół, S. K. S. i Makabi otrzymały dyplomy.

Kurs Instruktorów Pow. Zw. Strzeleckiego. Pod przewodnictwem mjr. Trzcińskiego zorganizowała komenda obw. 16 p. p., w Piłźnie 4 dniowy kurs instruktorów PW. Strzeleckiego. Z wykładów korzystali instruktorzy z powiatów Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Tarnów i Ropczyce. Kurs odbył się pod kierownictwem por. Srodulskiego, kom. POW. Referentami odnoszących działań byli pp.: Szczurba i zastępcą Pow. Kom. Zw. Strzel. Towarnicki.

Zawody o POS. i odznak strzelecką zostały onegdaj w Nowym Sączu zakończone. Do zawodów tych stanęło 30 posterunkowych, z których 17 zdobyło OS., a 25 POS. Wynik ten świadczy o doskonałym wyszkoleniu zawodników, do czego przyczyniła się energiczna praca na polu wychowania fizycznego pp. Komisarza Gawlika i Aspiranta Kocaja.

## Poradnik dla rolników

DOKŁADNE WYDAJANIE KRÓW. Wtedy mleko lepsze i jest go więcej.

Przy niskich cenach nabiału najlepszą opłaca się produkcja mleka do bezpośredniego spożycia w miastach. Ponieważ jednak jest to możliwe jedynie w miejscowościach, znajdujących się w pobliżu większych miast, przeto przeważająca część gospodarstw włościańskich oddaje mleko do przerobu na masło, przytem mleczarnie płać nie za mleko, lecz za tłuszcz w niem zawarty. Rolnik więc jest zainteresowany, aby mleko jego krów zawierało jaknajwięcej tłuszczu.

Długoletnie doświadczenie stwierdza, że mleko krów naszych na początku dojenia zawiera tłuszczu mało, w końcu zaś — bardzo dużo. Jeżeli cały jednorazowy udój podzielić na 10 porcji, to pierwsza zawiera tłuszczu zaledwie 0.4 proc., a ostatnia — 10.3 proc., t. j. przeszło 25 razy więcej. Ostatnie krople dojenego mleka składają się prawie z samej śmietanki.

Z powyższego przykładu należy wyciągnąć wniosek, że krowy powinny być wydajane bardzo starannie, aż do ostatniej kropli. Mylny jest pogląd, że czego krowa nie odda zaraz, to odda później, ponieważ o ile część mleka pozostawimy w wymieniu, to o tyle organizm krowy wytworzy mleka mniej, podobnie jak do litrowego naczynia, do połowy już napelnionego, dolać można tylko pół litra, a nie cały litr. Jeżeli stale nie będziemy wydali krowy, to wymię coraz mniej będzie wytwarzało mleka. Przez niedokładne

dojenie przyzwyczajamy organizm krowy do mniejszej produkcji mleka.

### PASTWISKA KONICZYNOWE.

Inwentarz koniczynie nie zaszkodzi.

Wobec braku paszy w r. b. należy wyszukać wszelkie możliwości, aby zapewnić hodowanemu inwentarzowi dostatek paszy w zimie, wyszukując natomiast jaknajwięcej pastwiska.

Rozumieć przytem należy nietylko pastwiska właściwe, t. j. przestrzenie specjalnie na cel powyższy przeznaczone, lecz również łaki czasowe, w pierwszym rzędzie koniczynowe.

Ponieważ pogoda jest dżdżysta, przeto można się spodziewać, że koniczynę powinny przedstawiać się dobrze. Po sprzecie zatem zbóż ochronnych, w które zwykle koniczynę są wsiewane, na koniczynie można całkiem bezpiecznie urządzić, aż do jesieni pastwisko. W niektórych okolicach rolnicy unikają tego w obawie zaszkodzenia koniczynie. Obawy te wszakże są całkiem niezasadne. Koniczyna bowiem, choćby najbujniej przed zimą wyrosła, w zimie skutkiem mrozu zginie, a na wiosnę zaczyna rosnąć na nowo. Nic nie szkodzi zatem, jeżeli na koniczynę wypuscimy inwentarz. Oczywiście unikać należy paszenia po rosie lub deszczu w obawie wzdęcia.

Można też, jeżeli posiadamy większy obszar obsiany koniczyną, część skosić i przygotować kiszonkę. Ponieważ koszenie wypada już późną jesienią, przeto dosuszyć koniczynę z braku słońca i ciepła trudno. Najlepiej też odrzucać ją zakisnąć, przewidując, że bowiem na kiszonkę się nie nadaje. Za-

## Sniegowce

chronią przed przeziębieniem



art. 79735-34

Najodpowiedniejsze pończoszki damskie

|                                 |          |
|---------------------------------|----------|
| „Ideal” ciepła podpończoszka    | Zł. 0.90 |
| „Rita” maco z jedwabiem         | Zł. 1.50 |
| „Maco” ciepła z egipskiego maco | Zł. 2.50 |
| „Ryga” jedwab z florem          | Zł. 4.50 |
| „Lady” czysta wełna             | Zł. 6.—  |

**Rata**

równie pasanie, jak koszenie należy zaniedbać o tyle wcześniej, aby koniczyną jeszcze przed zimą mogła co- kolwiek podrosnąć i zakorzenić się.

(Kol. Beriel, Nowy Sącz)

# Och!!! jak mnie nogi bola

Jak często słyszy się to zdanie, zwłaszcza od ludzi pracy, jeszcze częściej od pań, zajętych cały dzień w gospodarstwie domowym. Słyszysz się też i zdanie — „tak, tak starzejemy się“, nieprawda! — zmęczenie nóg nie ma nic wspólnego ze starością. Niestety, nie wiedzą u nas ludzie, że objawy zmęczenia nóg są ściśle związane z podbiciem nóg.

Podbicie nogi jest coś w rodzaju mostku na którym spoczywa cały ciężar ciała. I tak samo, jak każdy most wymaga od czasu do czasu pewnej rekonstrukcji, tak samo wymagają kosteczki i ścięgna naszej nogi jakiejś podpory. I właśnie temi znakami ostrzegawczymi zbliżającej się choroby jest to zmęczenie nóg, a następnie bóle i ewentualne kurcze w nogach, które nawet przy odpoczynku tak szybko nie

ustępują. W takim wypadku nie wystarczy narzekanie, trzeba się poradzić lekarza lub fachowca. Zmęczona noga wymaga podpory, której potrzebę każdy w tej chwili pojmie, jeżeli uzmysłowi sobie anatomiczną budowę nogi. Jest faktycznie podziwu godnym, jak już po krótkim noszeniu takiej podpory t. zw. wkładu, czuje zmęczona noga znaczną ulgę, bóle znikają, a co najważniejsze owe objawy zmęczenia. Ważną jest jednak rzecz, nie czekać długo, lecz od razu udać się do fachowca z prośbą o poradę. W sklepach Bata są na składzie specjalne wkłady, zbudowane dokładnie dla każdej chorej nogi, w niezliczonych ilościach numerów, a każdy z kierowników jest fachowcem i chętnie Klientowi poradzi i doradzi. Przyjdźcie do nas z pełnym zaufaniem, a na pewno nie pożałujecie.

## Kronika Chełmka i zakładów

### OBIAD ZA 1 ZŁOTY.

Sobota: Rosół z ryżem, rozbratel z cebulą, kompot.  
Niedziela: Rosół z makaronem, sztuka mięsa z ogórkiem, kompot.  
Poniedziałek: Barszcz z uszkami, pojeżdżica wieprzowa, kompot.  
Wtorek: Rosół z kaszką, zrazy węgierskie, kompot.  
Środa: Zupa pomidorowa, pieczeń wołowa, kompot.  
Czwartek: Rosół z wermiszlem, gęś smażona, kompot.  
Piątek: Barszcz zabelany, sznycelki siekane, kompot.

### OBIAD ZA 50 GR.

Sobota: Zupa ziemniaczana, pieczeń wołowa.  
Niedziela: Rosół, sztuka mięsa.  
Poniedziałek: Zupa ogórkowa, pieczeń wołowa.  
Wtorek: Krupnik polski, sznycel siekany.  
Środa: Zupa pomidorowa, pojeżdżica z kapustą.  
Czwartek: Kapuśniak, pieczeń wołowa.  
Piątek: Zupa — barszcz zabelany, sznycelki siekane.

## Kujmy łańcuch na Com Boży w Chełmku

### LANCUCH ROZPOCZĘTY.

Ksiądz, katecheta Wesoło składając na budowę Kościoła w Chełmku kwotę zł. 50, — wywodzi, zakładów Polskiej Spółki Obywatelskiej Bata w Chełmku p. Alojzego Gabesana, restauratora Jelenia w Chełmku oraz kierownika Filii Chełmek p. Orzechowskiego do złożenia podobnej jednak mniejszej kwoty.

Pan Opitek Stanisław starszy, złożył w dniu poświęcenia domu gminnego na budowę Kościoła w Chełmku zł. 10 wzywając równocześnie p. Sikła Antoniego (Podzgorzanie) do złożenia składki i wezwania następnych.

Podczas uroczystego poświęcenia Domu Gminnego w Chełmku złożyli na cele budowy Kościoła w Chełmku:

pani Leśtowa Tereza zł. 10 wzywając p. Fidyta Jana z oddziału 424, p. Nicieję Franciszka z oddziału 301.

pan Zamarlik Jan, kolejarz, zł. 8 i wzywa p. Jagodę Antoniego;

pani Oczkowska Karolina zł. 10, (wezwanie później);

pan Zamarlik Jan, strażnik gminny zł. 10 i wzywa p. Wojciecha Opitka, rzemieślnika; p. Korycik Jakób, współpracownik zakładów Bata, oraz sekretarz gminy złożył zł. 5 i wzywał pp. Franciszka Węgorza, (ale mu się to tanio upiekło, a szkoda wielką, przyp. zecera), oraz Kobyliczka Walentego, kolejarza.

Wszyscy wyżej wymienieni Kowale tego tak szlachetnego łańcucha proszą Wezwanych do złożenia o ile możliwe większych, jednak nie mniejszych kwot na cele budowy Kościoła.

(Od redakcji: Tymczasowo, aż do ukończenia Komitetu Budowy Kościoła w Chełmku, prosimy wszelkie składki pieniężne składać w redakcji „Echo Chełmka“, względnie do rąk przew. ks. katech. Wcisły).

Tak samo nazwiska nowych ofiarodawców prosimy zapodawać redakcji „Echo Chełmka“ zawsze najpóźniej do wtorku po południu każdego tygodnia. Nazwiska Ofiarodawców prosimy uprzejmie wypisywać czytelnie z zapożyczeniem do kładnego imienia, nazwiska, oraz zajęcia).

## Kupon ulgowy

do kina „Intyzenka“  
w Oświęcimiu

Kierownik Filii Kołomyja p. Backtywy podarował 5 książek, Chacusiówna, pracownica Zakładów w Chełmku 4 książki.

P. T. Ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie. Bibliotekarz.

## Naszym Mechanikom

### WYDOMOŚCI TECHNICZNE.

Przed 60 lat zebrała się poraz pierwszy międzynarodowa konferencja pocztowa w Bernie, mianowicie dnia 15. września 1874 r. Są to początki światowego związku pocztowego.

Przed 20 laty, dnia 2 września 1914 zgłoszono w Niemczech do opatentowania wynalazek lupy, przy pomocy, której można bardzo szybko ruchy przedstawić na ekranie kinematograficznym w tempie zwolnionem.

Istnieją obecnie centryfugi, których ilość obrotów w sekundzie wynosi 20.000, co w minutę daje 1.200.000 obrotów. Centryfuga taka jest oczywiście mała, ale mimo to jej szybkość na obwodzie wynosi około 2000 km na godzinę. Łatwo sobie wyobrazić, że wytrzymałość materiału, z którego jest sporządzona, jest wykorzystana aż do najdalejzych granic.

Zużycie łańcucha węglowego jako paliwa przedstawiało się w roku 1933 w poszczególnych państwach jak następuje. Stany Zjednoczone zużyły 40 milionów ton, Niemcy 6 milionów ton, Wielka Brytania 3,6 milionów ton, a Japonia 4 milionów ton.

Na międzynarodowym kongresie acetylenowym w Rzymie omówił dr. Posenti użycie gazu acetylenowego jako paliwa dla motorów. Podczas jazdy próbnej między Pesara i Rzymem użycio gazu acetylenowego zmieszanego z parą benzyny. Według danych z tej jazdy próbnej oszczędność paliwa wynosiła 48 proc., zaś moc maszyny pozostała niezmniejszona.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu buduje się rurociągi dla transportu ropy z Mezopotamii do wybrzeży morza Śródziemnego. Obecnie te ołbrzymie rurociągi są gotowe. Buduje się w szybkim tempie porty i stacje pomp, które będą mogły łądować na okręty przeciętnie 6 milionów ton ropy rocznie. Wiercenie ropy rozpoczyna się obecnie w okolicy Mossulu.

Dla wolno wiszących przewodów elektrycznych stosuje się już od dłuższego czasu z powodzeniem kable stalowo - aluminiowe zamiast dotychczasowych, powszechnie używanych miedzianych. I tak we Włoszech jest w ruchu sieć o takich kablach o długości 3300 km., a w Anglii o dług. prawie podwójnej, bo wynoszącej 6.400 km. W praktyce wypróbowano kable także z doskonałym rezultatem do napięć 33.000 V, 66.000 V i 132.000 V. Obecnie w Niemczech zakazano używania miedzi do kabli wolno zawieszonych i polecono stosować kable stalowo-aluminiowe. Tak więc kraje importujące miedź, nie wytwarzające aluminium, starają się ją zastąpić czem innym i uniezależnić się od przywozu.

Dążenie do samowystarczalności i uniezależnienia się od przywozu prowadzi często do różnych dziwacznych „wynalazków“ w różnych krajach. Tak np. pono w Litwie używa się masła jako smar napędowego do maszyn, ponieważ jest ono tańsze od smarów używanych powszechnie. W Japonii zaś pracują nad wyrobem smarów od motorów spalających z nasion soi, ponieważ byłoby to o wiele tańsze, niżeli smary sprowadzane dotychczas.

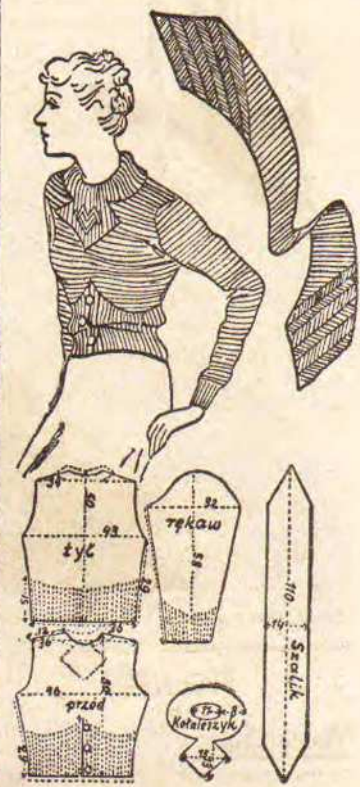
W Stanach Zjednoczonych posiada 1/3 gospodarstw domowych, pobierających elektryczność, także i zegary, poruszane prądem elektrycznym. Jest ich około 6,3 miliona sztuk. Zegary te zużywają rocznie przeszło 11,3 milionów KWH prądu.

## Kacik dla pań

## Sweterek brązowy

Materiał: 250 gr. wełny „Scotland Worl“ marki „Trójgłóg w kole“.

Druty: Nr. 2 i Nr. 3.



Ściegi: 1-szy ściągaczka pojedyncza, 1 oczko w prawo, 1 oczko w lewo.

II-gi (górną i rękawy): 3 oczka w prawo, 1 oczko w lewo — na prawej stronie roboty; na lewej stronie 3 oczka w lewo, 1 oczko w prawo. Te dwa rzędy zawsze się powtarzają.

Przęd: 114 oczek, zaczynamy na drutach Nr. 2. 15 oczek ściągaczki pojedynczej, nie zapominając o dziurkach i guzikach.

Robimy potem w poprzek robotę, zaczynając na 300 oczek ścięciem drugim, dodając po 2 oczka roboty co drugi rząd przez 10 rzędów na pachę, a potem dodajemy jeszcze 15 oczek i robimy prosto aż do dekoltu. Przy dekolcie zmniejszamy najprzód 8 razy po 1 oczku co drugi rząd i 2 razy po 4 oczka. Druga połowa przodu tak samo, tylko zamiast dodawać, ujmujemy przy pachach, a dodajemy przy dekolcie.

Tył: 102 oczka, tak samo jak przód, bez dekoltu.

Kończerzy: Ściegiem ściągaczki pojedynczej. Szpic robimy, zmniejszając po 3 oczka z każdej strony, aż do zupełnego wyczerpania oczek.

Rękawy: 50 oczek, co 8 rzędów dodajemy 1 oczko z każdej strony aż do 72 oczka. Na dekolcie zmniejszamy po 3 oczka z każdej strony. Ostatnie 10 oczek zakończyć razem.

Stef.

## Piękne ręce

Kto często myje ręce, a chce je mieć przystępnie gładkie i delikatne, ten musi systematycznie i prawidłowo nacierać ręce tłuszczem, co najlepiej jest robić według jednego z trzech podanych sposobów.

Najprostszym sposobem, to natrzeć silnie ręce umyte, ale jeszcze mokre żółtą amerykańską wazeliną, lub (dla uniknięcia plam na rękawiku) białą, poczem wytrzeć ręce ręcznikiem.

Bardziej skomplikowany jest sposób, którego wymagają bardzo wrażliwe ręce: po umyciu rąk i wytarciu ich ręcznikiem natrzeć je kremem, związać na dłoń nieco spirytusu mydlanego i nacierać nim ręce, póki nie utworzy się piany, którą następnie należy wytrzeć, nie płukając rąk.

Trzeci środek, to mieszanina gliceryny z innymi składnikami, i tak można sporządzić masę, biorąc równe części oliwy, gliceryny, żółtej amerykańskiej wazeliny i lanoliny. Ten środek nadaje się do codziennego użytku, a wydelikatnia ręce lepiej, niż zwykła wazelina. Inną mieszaninę zrobić można ze 100 gr. spirytusu, 10 gr. eteru dwutlenowego i kropli Hoffmanna. Jest to płyn o miłym zapachu, nadaje się doskonale dla osób, których ręce pęca się. Zarówno pierwszą, jak i drugą mieszaninę należy wetrzeć przed wytarciem rąk z wody.

J. Kal.

## Hartujemy się

Hartowanie się jest ważnym czynnikiem zdrowia, ale należy je stosować nietylko w lecie, lecz i w zimie, przyczem jednak w zimie należy to czynić ostrożnie, aby nie przekroczyć granicy tego, co dozwolone i zdrowe. Wskręć zbyt zimnej wody możemy się przeziębici, lub nabawić się reumatyzmu, gdy będziemy zmy-

NA MROZY TYLKO NASZE

## Narodówki



Niebywały wybór damskich półcosek:

„Astro“ praktyczna półcoseczka Zł. 1.20

„Nora“ ciepła półcoseczka z maco Zł. 1.50

„Zdrowotna“ ciepła - wełniana Zł. 2.50

„Sybirk“ skarpetki damskie czyste wełniane Zł. 2.50

**Bata**

wać się w nieograniczonej ilości.

Kto chce się przyzwyczaić do nacierania się zimną wodą, ten powinien rozpocząć od letniej wody, stosując potem z każdym dniem o 1° zimniejszą wodę, poczem należy ciało wytrzeć silnie ręcznikiem.

Równie ważne, a może jeszcze ważniejsze jest hartowanie się powietrzem. Powinno się wyzyskać każdą sposobność, aby przebywać na świeżym powietrzu. Kto stale siedzi w mieszkaniu, ten łatwo przeziębia się. Nadmierne ogrzewanie mieszkań czyni skórę zbyt wrażliwą na zimno, wskutek czego odczuwamy dotkliwie temperaturę mieszkania, a ulicy. Temperatura pokojowa powinna wynosić 17—19° Celsjusza, czyli 14—15° Reaumur'a. Temperaturę tę należy utrzymywać przez częste wietrzenie mieszkania dobrze ogrzanego, gdyż wietrzenie jest również środkiem hartowania się.

Temperatura w pokoju sypialnym powinna być niższa, niż w pozostałych pokojach, nie można jednak wcale nie ogrzewać go, gdyż prowadzi to do zbyt ciepłego przykrywania się, co skończy wywołuje pocenie się i grozi przeziębieniem.

Kto nigdy jeszcze nie hartował się, powinien zacząć to czynić w lecie, a później dostosowywać sposób hartowania do zmieniających się warunków atmosferycznych. Jeśli jednak ktoś zdecydował się rozpocząć hartowanie w zimie, powinien zachować przy tym środki ostrożności i stosować raczej powietrze niż wodę do hartowania się.

J. K.

### Tort orzechowy

Dodatki do ciasta: 30 dkg maki pszennej, 7½ dkg cukru, 3 jaja, 1 paczka D-ra Oetkera cukru waniliowego, 1 paczka D-ra Oetkera

proszku „Bakin”, 2—3 łyżki stołowe wody. Dodatki do nadzienia: 1½ litra ubitej śmietany, 20 dkg posiekanych orzechów laskowych, 8 dkg cukru. Dodatki do glazury: 15 dkg pudru cukrowego, 3 łyżki stołowe wody. Przyrządzenie ciasta: Ubić na pianę 3 żółtka, cukier, cukier waniliowy i trochę mleka. Dodawać stopniowo mąkę przesianą, zmieszaną z proszkiem „Bakin”, zmieszać wszystko na gładką masę i w końcu dodać na setywno ubitą pianę z białek. Ciastem wypełnić tortownicę, wysmarowaną tłuszczem i piec przy wolnym ogniu. Przyrządzenie nadzienia: Zmieszać ½ litra ubitej śmietany z utartymi orzechami i cukrem. Ostudzony spód tortowy przedzielić na trzy warstwy, posmarować je nadzieniem, i złożyć starannie. Powierzchnię smaruje się glazurą cukrową i wkłada ją do ciepłego pieca na 2 minuty, aby wyschła. Orzechy przeznaczane do garniowania macza się w glazurze, wkłada się na torte i suszy razem z nim. Przyrządzenie glazury: Zmieszać dokładnie 15 dkg pudru cukrowego z 3 łyżkami stołowymi wody.

### Kaszel

W porze zimowej kaszel pojawia się często u zdrowych skądinąd ludzi. Ciekawe jest: skąd bierze się kaszel?

Świat naukowy stwierdził, że kaszel jest środkiem obronnym naszego organizmu. Zadaniem kaszlu jest wydalanie z dróg oddechowych obce ciała, które się tam dostały. Jest to dość skomplikowany proces. Jeżeli np. pokarm dostanie się do tchawicy zamiast do przełyku, to nerwy, znajdujące się w tchawicy dają sygnał ośrodkowi kaszlu, ten skłoni przerosły otrzymane wrażenie do mięśni dróg oddechowych i

przez działanie tych mięśni pokarm zostaje z tchawicy usunięty nazwano go.

Przy przebiegu wrażliwości nerwów dróg oddechowych zwiększa się, to też reagują one na najmniejsze podrażnienie; flegma, która zjawia się przy przebiegu drażni nerwy i wywołuje w ten sposób kaszel, z pomocą którego flegma zostaje usunięta. Jest to dla naszego organizmu zbawienne, ponieważ flegma zawiera zarazki, które mogłyby nas doprowadzić o poważną chorobę, gdyby pozostawały dłużej w naszym organizmie. Przy suchym kaszlu, lub ciągnącym się flegmą proces ten napotyka na duże trudności; w takim wypadku należy stosować środki, które spowodowałyby odrywanie się flegmy od błony śluzowej. Kaszel więc, który wydziela flegmę jest przy przebiegu pożądanym, nie należy zgadzać w takich wypadkach środków uspokajających kaszel.

Przy kaszaniu trzeba pamiętać, że w częstych kaszlach flegmy znajdują się zarazki, nie należy więc kaszlać komuś w twarz, lub wypływać flegmą na podłogę.

Nietylko przeziębieniu, również oddychanie gazów wywołuje kaszel; jest to dla nas sygnałem ostrzegawczym przed grożącym nam niebezpieczeństwem.

J. K.

### Szkolne wakacje świąteczne

Kuratorja szkolne wydały zarządzenie w sprawie tegorocznych ferii Bożego Narodzenia. Jak w roku ub. przerwa zimowa w zajęciach szkolnych trwać będzie od 22 bm. do 15 stycznia.

### Sport

PING - PONG.

„TEL-CHAJ” — „K. S. CHELMK” 4:3. Rewanżowe spotkanie między powyższymi drużynami, odbyte 2 grudnia br. w Oświęcimiu, przyniosło ponownie zwycięstwo, sekcji ping-pongowej Tel-Chaj, w nieznacznym stosunku 4:3.

Przypisać należy to głównie warunkom, wśród jakich mecz się odbył. Ciasny i skromny lokal Tel-Chaj nie mógł zadowolić Batiowców, którzy przyzwyczajeni do wygod, jakie im daje kaptownia w Chelmku, nie byli w stanie pokazać co umieją. Przyparci do muru (plyta stała od ścian w odległości co najwyżej 1 m.), nie potrafili odbierać należycie długich piłek od przeciwników, którzy w gruncie rzeczy na swojej płycie byli przyzwyczajeni i swój sposób gry dostosowali do warunków lokalnych.

Zadawiała tylko, jak zwykle zresztą „piękną” trójką Batiowców” Pusch, Suchan i Skowronski, wygrywając łatwo i pewnie u swych przeciwników wszystkie partie w dwóch setach, udowadniając tem samem, że tytuły trzech najlepszych graczy „K. S. Chelmka” słusznie im się należą.

Pozostałe partie, jak wyżej zaznaczono, stały pod znakiem przewagi zawodników Tel-Chaj, którym Batiowcy, ze względu na fatalne warunki lokalne, przy swoim systemie gry, sprostać nie mogli, tembardziej, że organizacja zawodów również pozostawiała dużo do życzenia.

W niedzielę, t. j. dnia 9 grudnia br. odbędzie się rewanżowe spotkanie ping-pongowe, pomiędzy „K. S. Chelmek”, a „Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej” w Oświęcimiu. Zawody odbędą się w obszernej sali hotelu „Herz” o godz. 5 popołudniu.

P.



Tegoroczna zima będzie b. ostrą. — Dowodów meteorologicznych i przysłowionych dosyć. — Polska stoi przed poważnymi zawałami narciarskimi. — Nie dziwnego, że sportowcy polscy już dzisiaj pilnie trenują w przednocy naszych górach, gdzie, jak wiadomo, śniegu jest pod dostatkiem. — A jak tam z tobą Panie Pawlik i Tow. Czy narty w porządku?

### Młody batiowiec

ANTONI CEKOTA.

#### Co będzie!

W całej Europie, ba nawet na całym świecie nima ani jednego człowieka w takim położeniu, w jakim znajdował się Roald Amundsen wraz ze swymi pięcioma towarzyszami w maju 1925 roku.

Jak wiadomo — Amundsen wystartował ze Szpicbergu do bieguna północnego i ugrzązł ze swym samolotem na osamotnionej, lodowej krze, na Oceanie Lodowatym. Pamiętniki opisują, że mężowie ci postąpili najmańdrzej, jak w podobnej sytuacji postąpić należy: **pojęli grozę swego położenia.** Potem przeliczyli zapasy i zabrali się do pracy rękami i nogami. Zmniejszyli swe porcje do 1/6 części, a sen wyoczynkowy do połowy i — bez przyrzadów, zwyczajnym nożem i butami przerobili za miesiąc tysiące ton lodu, znaleźli sposób, aby mroź i czas pracowały dla nich — wystartowali i odlecieli z powrotem.

Ludzie całego świata nie byłiby otoczyli Amundsena i jego towarzyszy taką czcią, gdyby był przeleciał bez przeszkody biegun i gdyby był wrócił gładko do domu. Ten światowy wybuch uniesienia i czci był spowodowany podziwem nad tem, czego dokazał Amundsen ze swymi towarzyszami, aby opanować sytuację. Czczą serca, które nie zwątpiły wobec grozy osamotnionego lodu i które wykazały prawdziwe męstwo człowieka, czcila cała ludzkość siebie samą oraz te siły, której zawiąduje swe istnienie.

Przez cały czas swego pobytu na

lodzie Amundsen i jego towarzysze ani raz nie zadali sobie pytania: **co będzie?** — w ten sposób, aby to pytanie przysłało im to, co jest. Tych sześciu ludzi znalazło wyjście z sytuacji jedynie dzięki swej energicznej pracy. Policzyli swe przeciwności i uznali je za zło konieczne.

Jakiż to wielki przykład dla tych kupców, przemysłowców, producentów i w ogóle ludzi pracy, którzy nie chcą utopić się w bagnie pustego prorokowania i tchórzliwego uprzedzenia, lecz szukają drogi do pracy.

Może żyje na świecie taka szczęśliwa grupa ludzi, która może pozwolić sobie zawrzeć oczy na to, co jest i nie dbać o panujące stosunki. My, ludzie zorganizowanej pracy produkcyjnej musimy nauczyć się tak patrzeć na rzeczywistość, jak wódz, lekarz, czy chemik. Przeprowadzać analizę ludzkiego kału, suchotniczych płucnic i bakteryjnych chorób epidemicznych, jest rzeczą istotnie obrzydliwą. A przecież jak długo ludzie tę obrzydliwą rzecz obchodzili z pobożnym życzeniem: „Od moru zachowaj nas Panie”, — tak długo dobrodziejny Bóg karał ich niemilościwie za grzechy morowem i chorobami. Dopiero jak znaleźli się odważni ludzie, którzy przypatrzyli się z bliska tym obrzydliwostom i wzięli się do walki z nimi, nastał koniec zarazy i zaczęła się większa zdrowotność na świecie.

Co to w istocie jest, co mamy wziąć do naszej kalkulacji i z jakimi czynnikami przystąpić w najbliższej przyszłości do wytwarzania i wymiany?

Panuje zwątpienie w poszczególnych państwach i panika wśród ludzi. Są rządy marnotrawne i skorumpowane, jest dużo zniewieściałości na górze i na dole, w polityce i w handlu, istnieje

niechęć do odpowiedzialnej pracy, dlatego są miliony ludzi bez pracy i bez pieniędzy. Cały świat jest przepelniony strachem, sypiącym się rano, w południe i wieczór z najnowszych gazet, które tysiące maszyn rotacyjnych zawałają biedną ludzkość, podobnie, jak ongiś Pan Bóg zesłał szarańczę na Egipt. Tak — to wszystko jest faktem i jako kupcy możemy kalkulować, że to może być o pewien procent gorsze.

A przecie nikt z żyjących nie chciałby wracać sposobem swego życia do średniowiecza, lub nawet XIX-go wieku, kiedyto robotnik jadł rano zupełnie czosnkową, w południe ziemniaki i kapustę, a wieczór suchy chleb, zaś wieśniak kontentował się jedną kuszalą na cały rok i parą butów na pięć lat.

Istnieje silne dążenie ludzi wszystkich warstw i wszystkich narodów do lepszego bytowania i do wyższej stopy życiowej. Są maszyny i doświadczenia organizacyjne, które są w stanie to dążenie zrealizować. Tu znajduje się wielka sposobność dla wszystkich, którzy chcą produkować i sprzedawać rzeczy wyprodukowane za taką cenę, jaką obecnie ludzie mogą płacić, — czyli chcą wytwarzać za każdą cenę i we wszystkich warunkach.

W trzecim roku wojny światowej ujął we Francji ster rządu twardy starzec Clemenceau, pełen dzikiej energii, którą wysławił w dwóch słowach: „**Poprowadź walkę**”. Szereg miesięcy szukał generała, któryby mu pomógł przeprowadzić ten program. Znalazł, jak mówi, wielu inteligentnych, rozumnych generałów, którzy mu przedstawili na podstawie najrozsądniejszych dowodów, że z Francją jest koniec. Nakoniec znalazł jednego, którego przed nim ukrywano, dlatego, że

miał być głupim. Był to Foch. Spotkali się w Amiens, dokąd ich właśnie zgarniali Niemcy. „**Będzie się bił przed Amiens, w Amiens i za Amiens, — będzie się bił wszędzie!**” — odpowiedział Foch na zapytanie, co nastąpi. „**Powierzylem dowództwo bitwom!**” — powiedział później Clemenceau. „**Miałem przynajmniej gwarancję, że nie rzucimy broni, dopóki nie zwyciężymy, lub nie padniemy. I zwyciężyliśmy!**”

Co będzie?

Będzie w lecie świeciło słońko i będzie dojrzewało zboże na tej ziemi i tym rolnikom, którzy poorali, znawozili i posiali. Będą przechodzić upały i zimna, deszcze i posuchy. Będą się rodzić dzieci, może mniej ale przecie, będą także umierać starzy, może później, lecz napewno. Dlatego będą nadal istnieć ludzie, którzy będą potrzebowali jada, domów, odzieży, obuwi, sprzętów, maszyn i miliona rzeczy, do których przywykli. Będą je zatem produkować i nawzajem wymieniali, dlatego że nikt nie ma chęci sporządzać sobie to, czego nie umie.

Będą ludzie pilni i oszczędni, będą także marnotrawni i leniwi, będą mądzy i głupi, będą silni i słabi, będą uczciwi i złodzieje. Nie będzie atoli jednego. Nie będzie nigdy spokoju na ziemi, bo tak to jest zrobione i z takich tworów, jak my. Dlatego nima na niej ustalonych jednolicie warunków.

Nie ma na niej nie konkretnego: ani w dobru, ani też w złu. Na ziemi będzie zawsze to, co działają ludzie swą zaradnością i męstwem, albo zniewieściałością i głupotą. Gdyby zaś mieli zwyciężyć na świecie zniewieściłali i głupi, nie warto by na takim świecie żyć.

Na szczęście tak się nie stało dotychczas nigdzie. Rozumni i męzni są silniejsi!

Wytwórnia Mebli Metalowych

**„MARS”****BRACIA TARABOWIE**

Spółka z ograniczoną poręką

w KRAKOWIE, ul. Składowa 22 - tel 149-60

poleca: urządzenia hoteli i pensjonatów, klinik, sal operacyjnych, sanatoriów, gabinetów lekarskich. Wszelkie meble z żelaza i metalu, wszelkie wyroby żelazno-metalowe.

**Najtańszy i najsolidniejszy**

sklep kolonialny, oraz restauracja w Chełmku to

**J. JELEŃ**U J. JELENIA każdy kupuje  
i każdy spędza wolne chwile**GUSTAW MOŁENDA I SYN**  
FABRYKA SUROWY WYROBÓW WELNIANYCH I CZESANKOWYCH  
BIELSKO

W Chełmku

tymczasowy skład konsygnacyjny u „Wulkanu”

Najlepsza i naj-  
tańsza**DRUKARNIA**

to

**MÜLLER**

w Chrzanowie.

**Korzystaj**z naszych  
oddziałów pielęgnacji nóg

**Wysoki gatunek niskie ceny to  
pończoszki damskie**  
z matowego jedwabiu od zł. 1,50 do zł. 3,75

**Humor połową zdrowia!****USMIECHNIJ SIĘ!**

Lekcja zoologii w szkole powszechnej. Na-

uczyciel zwraca się do jednego z uczniów:

— Powiedz mi, jak się nazywa takie stwo-

wienie, które ma dwie nogi i pierze?...

— Przecież, — odpowiada szybko młodec,

Pani Mocimmińska wpada zrytowana do

mieszkania i powiada do męża:

— To skandal!... Ja ją do sądu podam!...

Ja jej nie daruję!... Kudy jej powyrwyam!...

Czy jej wydrapię!...

— Komu, kochanie? — pyta pan Mocim-

miński.

— Tej naszej sąsiadce!... Czy wiesz co ona

powiedziała?! Ze jestem głupia głębia!...

— Nie masz powodu obrażać się — uspo-

kaja ją mąż — wszystkie głębie są głupie...

**SZUKAJCIE SPRAWCY.**

— No, więc, niechże mi świadek powie, kto

właściwie ponosi największą winę w tej hójce?

— A no, panie sędzio, tylko ten Kostyrkie-

wicz, który ciągle się wtrącał, żeby wszystkich

pogodzić...

**DRUGI OKAZ.**

— Proszę państwa — objaśnia przewodnik

po muzeum — to wypchane zwierzę przedsta-

wia wartość trzydziestu tysięcy złotych!

— Pańkość! — woła zdumiony jeden z tu-

rystów. — A czemuż jest wypchane?

**NALEŻY BYĆ GRZECZNYM.**

Do sklepu przychodzi klient i prosi o śle-

dzie.

— Niema! — odpowiada krótko subjekt.

Po wyjściu klienta właściciel sklepu woła

do siebie subiekta i strofuje go:

— Panie, co pan sobie myśli! Do klienta

mówić prosto niema! Mówi się przecież zawsze:

Słodzi wprawdzie zabrakło, ale są sardynki,

szprotki, skumbry; może szanowny pan sobie

wybierze?

Po chwili wchodzi inny klient i prosi o

papier higieniczny.

— Papieru higienicznego wprawdzie nam

zabrakło — mówi subjekt — ale jest papier na

muchy, papier szmerglowy, tektura; może szan-

owny pan sobie wybierze??

**Radioaparat**Sieciowy, nowy, ostatni typ, kompletny, znanej  
marki „ELEKTRIT” (oświetlona skala  
z wypisanymi stacjami, duża selektywność,  
b. głośny odbiór, głośnik dynamo do sprzedania.

Zgłoszenia: „Bata”, Kraków, Florjańska Nr. 28.

**WELNIANE - CIEPŁE - DOMOWE PANTOFLE  
CHRONIĄ ZDROWIE.**

Nr. 27-34

**3.-**

Nr. 35-42

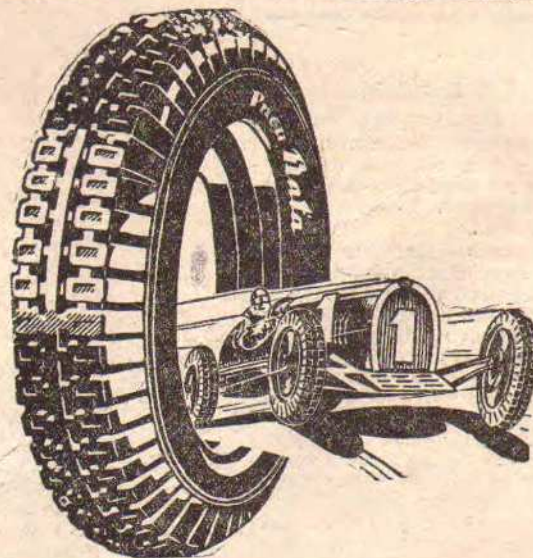
**4.-**

art. 7325-06

**Bata****Na Święta**

**Wina gronowe i owocowe**  
najlepsze gatunki kupuje każdy  
tylko w firmie

**Mandelbaum**  
hurtownia win w Chełmku.

**CENY OGŁOSZEŃ.**

Abonament roczny zł. 5,50 z dostawą do domu.

Reklamy w tekstach:

|                      |           |                        |      |
|----------------------|-----------|------------------------|------|
| pół strony           | zł. 150 — | jedna ósma strony      | 80 — |
| jedna czwarta strony | 100 —     | jedna szesnasta strony | 45 — |

Reklamy za stroną pierwszą o 50 proc. droższe.

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za  
termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie  
matrycy i kłaz. Omyłki, które zasadniczo nie zmie-  
niają tekstu ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu go-  
tówki, ani też zobowiązują Administrację do bez-  
płatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione rekla-  
macje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione  
do 8 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Admini-

stracja zastrzega sobie prawo nie umieszczenia ce-  
lego ogłoszenia, względnie jego części bez podania  
powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza  
się. Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko  
czarna czcionką. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko  
za gotówkę. Strona w tekście ma 4 linij. Wyrazy  
krótkim drukiem liczymy podwójnie.